

Andrzej Poniedziałki, Piosenka o piosence

Gdzieś w bocznej nawie naszych dusz
Kłęczy czekając swej kolei
Taka piosenka której słów
Żaden ze znanych poetów nie kleił
Pójdzie za tobą w każdy deszcz
Za gardło ściśnie po trzech wódkach
Po czterech brzęknie ostrogami
Po siedmiu znów będzie smutna
To znów cię popchnie gdzieś na mur
Celując tak byś głową trafił
Każe się kłaniać starym drzewom
Przystanąć każe gdzieś wśród maków